KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Maia. — Rok 1838. Środa. № 117. Jutro, Znalezienie Ś. Krzyża. Jmieniny N. PANI.

Znakomite Osoby wojskowe i cywilne, wczoraj na pokoiach zamkowych witały JO. Feldmarszałka, Xcia Warszawskiego, Namiestnika Król:, po Jego powrocie z Petersburga.

Zeszyty *Muzeum domowego* i *Czytań przyiemnych* z r. b. za miesiąc Kwiecień, wyszły z druku, znajduie się w nich: Wspomnienie zasług i dzieł Józefa Max: Hr. z Tenczyna *Ossolińskiego* (z ryciną); Myśli o wychowaniu matek i o ulepszeniu rodu ludzkiego, za wpływem kobiet; Kraina *Kaukazu* (dokończenie); *Jnez de la Sierres* powieść, dokończenie; Złotówka powiastka dla młodocianego wieku. — JP. Iakób *Epstejn*, biorąc w r. 1835 dzierżawę koszernego na lat 6 w gub: Mazo: łącznie z Warszawą, ofiarował dobrowolnie odstąpić corocznie połowę zysków na rzecz tutejszego Szpitalu Starozakonnych, którego iest Opiekunem głównym. W skutek tego otrzymał Szpital w r. 1836, summę zł. 49,530 gr. 6, a w r. 1837 summę zł. 48,706 gr. 7. Nie pierwsza to już ofiara z strony JP. *Epstejna* dla dobra publicznego, i tem więcej godną iest wspomnienia, że ofiaruiący wniosłszy ią do kassy Szpitalnej, sam usilnie żądał od Gminy sprawdzenia zgodności z rachunkami dzierżawy, co też przez osoby zaufanie gminy posiadaiące, dopełnionem zostało. Fundusz ten służy głównie na budowę Szpitalu, ponieważ zaś nie wystarcza, przeto JP. *Epstejn* chcąc dokończenie budowy przyśpieszyć, ofiarował ieszcze czynić Szpitalowi potrzebne w tym celu awanse, na rachunek tegoż funduszu z lat przyszłych bez żądania procentu. Takie czyny zasługuią na uwielbienie. — Według Taxy na b. miesiąc Maj, ma się płacić w Warszawie funt mięsa wołowego gr. 11, krowiego lub z bukatów gr. 10, za pieczeń polędwicy zł. 3 gr. 20, wieprzowiny ze skórą gr. 11, schabu gr. 9, cielęciny gr. 10. — Karol *Fiszer*, w tych dniach do Warszawy przybyły, poleca się Szano: Publiczności z zbiorem *uczonych Kanarków* i innych dzikich ptaków, które zadziwiaiące sztuki okażą. Ptaki takowe były uczone przez lat 5, z niezmiernym mozołem właściciela onych; przedstawią się łaskawej Publiczności w kompletnym ubiorze, odbywać będą musztrę, stać na szyldwachu, udadzą się do koszar, strzelać będą do siebie, z których ieden polegnie i udawać będzie zabitego, poczem włożony na wóz do klatki odwieziony zostanie. Inny siedzieć będzie spokojnie na trąbie, nieobawiaiąc się bynajmniej iej odgłosu, potem na rozkaz do klatki pomaszeruie. Nakoniec inny w czasie wystrzału z pistoletu, na lufie takowego bez obawy siedzieć będzie. Mieszkanie właściciela tych ptaków w Hotelu Lipskim w stancji Nr 12. Na żądanie łaskawego państwa, uda się do każdego domu dla przedstawienia tego zadziwiaiącego i bawiącego widowiska. — Zadowolił wczoraj słuchaczy JP. *Lewy*; słuchaiąc tonów wychodzących z iego waltorni, zdaie się słyszeć wybornego śpiewaka, szczególniej zaiął wykonaniem echa z chóru *Precjozy* i rozczulaiącą śpiewką z *Józefa w Egipcie*. — Kurs wczorajszy: Jmpe: Rossyj: zł. od 34 gr. 10 do 34 i pół. Dukaty hol: zł. od 19 gr. 21 do 19 gr. 24. Assyg: Rossyj: zł. od 186 do 186 i pół. Listy zast: zł. od 95 gr. 2 do 95 gr. 12; kupon zł. 1 gr. 13. Oblig: udział: zł. od 403 do 405.

Francja. — Pisma napełnione są mowami, mianemi w izbie Deputow: przy ostatnich naradach o zniżeniu renty 5cio-procentowej. Powszechnie się dziwią, że Prezes Rady P. *Mole* tak niespodzianie oświadczył się za wnioskiem zniżenia. — Dziennik ministerjalny utrzymuie, że Marszałek *Sult* otrzyma tylko 100,000 fr. na podróż do *Londynu*; nazwiska osób maią-

cych mu towarzyszyć, ieszcze nie są urzędownie ogłoszone. — P. Emil *Girardin* (Żyrardę) mimo zabiegów swoich przeciwników, został znowu obrany deputowanym. — Na pomnik dla *Moljera* zebrano iuż 15,000 fr., prócz tego widowisko maiące być dane w teatrze francuzkim, na tenże pomnik, przyniesie może drugą taką summę. — Król 22 z. m. przyjmował Posła *Abdel Kadera*. Monarcha znajdował się w sali tronowej, wraz z Królową i wszystkiemi członkami rodziny królewskiej. Ben *Arach* przybył w towarzystwie Maura *Buder Bach* i Izraelity *Ben Diuranda*. Mowę miał w ięzyku arabskim, tę natychmiast przetłumaczono, treść iej iest następuiąca: Mam oznajmić waszemu wysokiemu Maiestatowi, że Emir prawowiernych *Sidi el Hadszy Abdel Kader* przysłał mnie do was, dla złożenia wam iego szczerych i pełnych uszanowania hołdów. Tem chciał wykryć kłamstwo naszych nieprzyiaciół, a głośno sprawdzić słowa naszych przyiaciół, które zawsze zapowiadały, że Emir szczerze iest skłonnym do trwałego, zupełnego pokoiu, i do ciągłego utrzymania iedności z waszym maiestatem, który iest chlubą waszego wieku. Emir nigdy się nie dopuści zdrady, krzywoprzysięstwa lub naruszenia traktatu. Bierzo na to zaświadka wszechmocnego Boga, który widzi myśli w głębi serca. Emir polecił mi pismo złożyć waszej Królew: Mości. Rozkazał mi także złożyć wam podarunek, który zapewne zbyt iest małym, dla takiego, iak Wy, Monarchy.“ Odpowiedź Króla była napisana przez stenografa, i oddana w ręce arabskiego Posła. Król udał się potem do przyległego salonu, gdzie podarunki *Abdel Kadera* były rozłożone na kilku stołach. Przeznaczone są dla Króla, Królowej, Xtwa Orleańskich, Xiężniczki *Adelajdy*, Xżny *Wirtembergskiej*, Xcia *Nemur* i Xiężniczki *Klementyny*. Każda rzecz miała kartkę, na której Emir napisał własnoręcznie imie osoby, maiącej ią otrzymać. Po obejrzeniu podarunków, udano się na balkon przed którym przeprowadzono konie przysłane od *Abdel Kaderu*, było ich 19, a mianowicie: 8 dla Króla, inne dla Królewiczów. Emir nie zapomniał także dla każdego z Ministrów przesłać konia, lecz te ieszcze nie nadeszły. O godzinie lej, Minister wojny odwiózł Ben *Aracha* do iego mieszkania. — Jenerał *Sebastjani* 23 z. m. dał ucztę dla dyplomatycznego ciała. — Baron *Mortje* ma być mianowany Posłem w *Turynie*, w miejscu Pana *Rumini*. — Gabinet francuzki radził belgickiemu, rychło załatwić układy z Hollandją.

Hiszpanja. — *Negri* 12 z. m. ukazał się przed bramami miasta *Walladolid*, lecz został przez załogę zmuszony do odwrotu. — Pogłoska udzielona przez dzienniki francuzkie legitymistyczne, iakoby P. *Aguado* napisał do Królowej, że nie może dopełnić przyrzeczonej pożyczki, zdaie się potwierdzać. Kapitaliści nie chcą wchodzić w nowe układy, póki dawne długi nie będą zaspokoione. Wiadomość ta może stać się przyczyną złych skutków dla sprawy izabellistowskiej. — Karlistowski dowódzca *Urbistondo* mianowany Jenerałem dowodzącym w Katalonji. — Junta nawarska wydała rozkaz na pobór młodych ludzi, od lat 17 do 40tu bez różnicy stanu, ma to być pobór ostatni, gdyż spodziewaią się rychłego pomyślnego końca dla sprawy *Don Karola*. — Karliści 2 razy wykonali attak na *Villanuevę*, lecz zostali przez gwardję narodową odparci. Tameczny Komendant *Arechavala* był tyle okrutnym, że kazał żołnierzom strzelić na osoby, które były świadkami niepomyślnej wycieczki; żołnierze nie chcieli rozkazu usłuchać. Także kazał przytrzymać statek z *Baionny*, pod pozorem, że zapasy są przeznaczone dla *Don Karola*. — Poseł angielski P. *Williers* uda się do Londynu na koronację Królowej *Wiktorji*. — *Pardinas* doniósł, że zabrał Karlistom pod dowództwem Jenerała *Garcja*, armatę, 4 skrzynie amunicji i wiele ieńców. — W *Kadyxie* odkryto spisek demokratyczny.

Anglja. — Zdaie się, że Ministerstwo powzięło zamiar połączenia obu prowincji *Kanady*, znieść tamże wszelkie swobody nadane Francuzom, i zaprowadzić rząd zupełnie angielski. — Lord *Durham* 21 z. m. miał ostatnią naradę z Lordem *Glenelg* Ministrem osad; 23 z. m. miał odpłynąć na miejsce swoiego urzędowania. — Namiestnik irlandzki Hrabia *Mulgrave*, wydał rozkaz aby miejsca w kaplicy zamkowej w *Dublinie*, przeznaczone dla urzędników wyższych, były przystępne dla osób wszelkiego stanu, ieśli w 10 minut po 12tej nie będą obsadzone. — Pisma angielskie wnoszą, że *Papino* musiał zginąć w lasach, przez które chciał uciec do Stanów Zjednoczonych, gdyż w przeciwnym razie dałby o sobie słyszyć w gazetach. — Hrabia *Fic Willjam* nie chciał przyiąć dla siebie godności Xiążęcej, a dla swoiego syna godności Para, przyrzeczonej z okoliczności koronacji. — Bank angielski w ciągu b. m. wyśle do Ameryki 6,800,000 zł., a na rachunek kupców 2,400,000 zł.

Niemcy. — W prowincji *Schleswig* rząd stara się wprowadzać ięzyk duński, w miejscu niemieckiego. — 30 Marca odbyło się w *Hermanstadzie* ostatnie posiedzenie Stanów siedmiogrodzkich. — Z powodu urodzin Xcia *Brunświckiego*, udał się Król *Hannowerski* 24 z. m. do Brunświku; w połowie Maia wyiedzie do Berlina. — W *Wiedniu* otworzono wystawę sztuk pięknych.

Turcja. — Brat nieszczęśliwego *Petrewa* Baszy, podzielił smutny iego koniec: *Emin* Basza nagle żyć przestał w *Warnie*. — Z *Heratu* nie ma żadnych wiadomości o tameczney wojnie, z tej przyczyny handel znacznie ucierpiał. — Za nadzwyczajność Turcy uważaią, że Sułtan okazał szczerą radość, gdy mu doniesiono iż Duchowni Chrześcjańscy odprawiali Msze, prosząc BOGA o uzdrowienie Sułtanowicza.

Rozmaitości. — Od kilku dni zima znowu wróciła do Francji, na drodze z *Paryża* do *Angers*, śnieg leży na 18 cali wysoko. Podobnież w Portugalji śnieg padał w pierwszych dniach z. m. Blisko temu lat 100, iak tamże śniegu nie widziano. Wieśniacy zdziwieni tym wypadkiem, zbierali śnieg na ulicach i zanieśli go w ofierze do kościoła. — Panna *Taglioni* przybyła do *Paryża*. — Wieś *Ś. Józefa* o 20 mil za *Palermo*, na wyspie *Sycylji*, skutkiem trzęsienia ziemi została zamienioną w zwaliska. Dawniej istniało tamże kolegjum Jezuitów; zdrowy klimat i płodność gruntu sprowadziło mnóstwo osadników, tak, iż liczba mieszkańców doszła 5,000. 18 Marca gwałtowne wstrząśnienie się gruntu i domów, ostrzegło ludzi o niebezpieczeństwie, szczęściem wszyscy schronili się ucieczką, w kilka minut 4 piąte zabudowań częścią się rozwaliły, częścią zapadły w otchłanie ziemi. Kościół przed rozwaleniem się został przeniesiony daleko od swego miejsca, tak, iż teraz szczyt dzwonnicy wyziera z ziemi o ćwierć mili dalej od dawnego punktu. Przyczynę tego przypisuią wezbraniu podziemnych źródeł, które iuż dawno dały powód do obawy. Biegły Inżynjer przed nieiakim czasem, chciał podobnym wypadkom zapobiedz, przez urządzenie kanałów, lecz gmina nie przyięła iego planu. — Szybkobiegacz Ernest *Menze* znajduie się obecnie w *Lipsku*, ztąd zamyśla udać się przez *Petersburg* do *Chin*, na dłuższy pobyt w tym kraiu. Świat literacki nie może się nic spodziewać z tego pobytu. — Doniesiono, że córka Śpiewaka *Lablasza* niedawno umarła, dopiero teraz można sobie wytłumaczyć przypadek, który się zdarzył o kilka dni wprzódy, na przedstawieniu opery *Purytanie*, i z rzewnością o nim wspomnieć. *Lablasz* miał śpiewać w operze wyrazy: „O! moia córko, ty musisz umrzeć!" Śpiewakowi ustała przytem moc głosu, a łzy przytłumiły słowa. Publiczność hucznemi gruchnęła oklaskami, na tak wierne przedstawienie. Lecz tym razem była to istna *prawda*, nie naśladownictwo, gdyż córka *Lablasza* była iuż niebezpiecznie chorą, a myśl ta wzruszyła śpiewaka, tak, iż łzy skro-

piły iego lica na tę wróżbę dla swoiej córki. — Szczęśliwe małżeństwa są to nierozdzielne spółgłoski w ortografji Bożka Hymenu. — Dwa przedmioty w iednym czasie kochać namiętnie, iest to *Licentia poetica*, która tylko ienjalnym umysłom iest dozwoloną. — Zarumienienie iest u niektórych Dam biletem wizytowym, u niektórych pożegnalnym niewinności. — Życie poświęcamy przyiaźni, przyiaźń miłości, miłość ambicji, ambicją próżności, a tylko z próżności czyniemy ofiarę dla... głodu! — Z rozkochanemi to samo się dzieie co z czytaiącemi dzieła wielkiego *Homera;* najczęściej tam znajduią piękności gdzie ich nie ma, a prześlepiaią te, gdzie są rzeczywiście. — Przyiaźń między kobietami tak iest niepodobną do trwałego utrzymania, iak miłość między mężczyznami.

S Z A R A D A.

Każda z *pierwszych* ma swe cechy,
Przyiemności i przywary,
Drugi z *pierwszym* rodzaj pary,
Lecz nie sprawi ci uciechy,
Bo własność odoru ma.
Trzecie niech nikt słyszeć nie da
Żebrzącemu w nędzy, głodzie.
Wszystko dziś iuż nie iest w modzie,
Bo prawo, ludzi utrzymuiąc w zgodzie
Wyrzekło, iaka człowieka
Co się do tego ucieka
Kara za tę zbrodnią czeka.
(Zeszła Szarada *Naparstek*).

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Załuski Lud: Hra: z Łosiowółki; Smolak Pułko: Naczel: Woien: G. P. z Płocka; Kiciński Brunon Hra: z Ojrzenia; Puchała Kal: Dzie: z Kusów; Bormann Edw: Dzie: z Woli Żelazowej; Rzewuski Jan Dzie: z Jździebek; Komirowski Jul: Dzie: z Drwalewca.

D O N I E S I E N I A.

W dniu 29 z. m. przechodząc z Tłómackiego ulicą Leszno, ku Karmelitom, zgubione zostały OKULARY w ponsowem pudełku; uprasza się łaskawego znalazcę aby raczył oddać Szwajcarowi w Hotelu Wileńskim, za nagrodą dukata, ieżeli tego żądać będzie.



W dniu 30 Kwietnia lub 1go Maia r. b. zgubiono Puljares, w którym znajdowały się 3 WEXLE, 1szy na zł: 230, z podpisem Szlamy Lipsztam; 2gi na zł: 180 z d. 5 Marca r. b., z dwumiesięcznym terminem, z podpisem Szlama Lipsztam, i 3ci na zł: 160 pod d. 5 Kwiet: na miesiąc z podpisem Fajwel Winagrod; Los z kla: 3 Nr 61,767 1/10, i biletami bank: zł. 55. Kto takowy znalazł, raczy oddać do właściciela domu Nr 2323, przy ulicy Dzikiej, za nagrodą, gdyż z tych wexli żadnej korzyści mieć nie będzie, bo zastrzeżenie iuż nastąpiło.

Kto potrzebnie WALIZ do podróży, w dobrym stanie i w różnych gatunkach, raczy się zgłosić pod Nr 642 przy ulicy Trębackiej, do Gospodarza tegoż domu; także są tam niektóre MIESZKANIA do naięcia od S. Jana r. b.



Kantor Loterji Jana Epstejn w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 489 Lit: A. exystuiący, będąc przez Dyrekcją Jlną Loterji upoważnionym do wydawania Losów do 4 klassy 51 loterji graczom, którzy one w zwiniętej Kollekcie Pani Franckiewicz poprzednio wzięli, ma zaszczyt interessowaną w tej mierze Publiczność zawiadomić, iż wydawaniem tychże Losów za złożeniem losów z klassy 3 i stawki klassy 4, aż do dnia 3 b. m. zajmuie się, ostrzegaiąc, iż zgłaszaiący się w sam dzień ciągnienia 4 klassy to iest: w dniu 4 lub 5 b. m., skutku nie osiągnie. — W Warszawie 1 Maia 1838 r. *Jan Epstejn.*

Mam honor zawiadomić Szanowną Publicz:, iż stawszy się właścicielem APTEKI dawniej pod firmą SSrów Plewczyńskich przy ulicy Freta pod Nr 256 na przeciw Sto Jerskiej ulicy exystuiącej, takową w tym samym lokalu zupełnie na nowo urządziłem i w świeże Leki zaopatrzyłem, a po odbytej urzędowej rewizji otwieram. Polecaiąc się względom Szanownej Publiczności, oświadczam, że najusilniejszem staraniem moiem będzie akuratnością i rzetelnością zaufanie Jej pozyskać. *K. F. Rogoziński.*

W koszarach Wołyńskich przy ulicy Dzikiej, iest do sprzedania z wolnej ręki Ruska KISZKA nowego fasonu, wraz z KONIEM i kompletną zaprzęgą; wiadomość powziąść można u Dozorcy tychże Koszar.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro, *Bracia niezgodni. Kantata,* (bezpłatnie).